



# STEPHANE ANTIGA

## TRENEREM SIATKARZY!



Tak naprawdę już od dłuższego czasu każdy wiedział, że dni Andrei Anastasiego są policzone. Niestety... W końcu też nadszedł dzień, kiedy podczas posiedzenia PZPS odwołano dotychczasowego trenera. Zaraz też poznaliśmy imię nowego. Został nim nadal czynny gracz Skry Belchatów: Stephane Antiga. Wszyscy byli zaskoczeni. Kiedy typowano przyszłego trenera, nikt nawet go nie brał pod uwagę. Raczej obstawiano Władimira Alekno czy Plamena Konstantinova. Nie było też tajemnicą, że PZPS proponował stanowisko selekcjonera Andrzejowi Kowalowi, lecz ten odmówił, chcąc dalej pracować z Asseco Resovią Rzeszów - mistrzem Polski.

Dużo "ekspertów" twierdzi, że to szaleństwo i najgorszy możliwy pomysł. Zapominamy jednak, że to nie będzie sam Antiga, lecz duet trenerski, niezwykle silny. Antiga + Phillippe Blain, który przez 11 lat z powodzeniem prowadził reprezentacją Francji. Ja wiem, że to się wydawać kompletną głupotą, ale w tym szaleństwie jest metoda. I uważam, że ten duet trenerski może osiągnąć naprawdę wiele na przyszłorocznych Mistrzostwach Świata czy przyszłych Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro.



Myślę, że największą obawą jest to, że Antiga nie ma doświadczenia w pracy trenerskiej, ale to właśnie dlatego jego zastępcą został Blain. Kiedy zaczniemy głębiej się nad tym wszystkim zastanawiać, zrozumiemy, że jest to doskonały wybór. Co prawda ja należę do tych, którzy jeszcze w roli selekcjonera zobaczyliby Andree Anastasiego, który "jest biało-czerwony", ale jeśli już musiał zostać odwołany, to Antiga jest jego dobrym zastępcą. PZPS bardzo chciał zobaczyć Polaka, co jest zrozumiałe, lecz nasi polscy trenerzy nie byli gotowi pracować z reprezentacją. Chociaż... Przecież Antigę też można śmiało nazwać "naszym", gdyż od lat mieszka w Polsce, mówi po polsku, a jego dzieci chodzą do polskich szkół.

Cóż, ja ufam naszemu nowemu duetowi trenerskiemu i wierzę, że na MŚ zdobędziemy piękny złoty medal. Mam też nadzieję, że pójdziecie za moim przykładem i wybiercie się na chociaż jeden mecz Mistrzostw Świata, które organizuje Polska. Macie do wyboru kilka miast: Bydgoszcz, Gdańsk, Łódź, Wrocław, Katowice i Kraków. Moim wielkim marzeniem jest wybrać się na mecz do katowickiego Spodka, który na razie miałam okazję widzieć jedynie na zewnątrz, lecz zapewne wybiorę się do Bydgoszczy. Hala Łuczniczka też jest świetna. Ale naprawdę uważam, że odśpiewanie *Mazurka Dąbrowskiego* na hali z wszystkimi kibicami to cudowne uczucie : )



Ewa